GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 9. — W Środę dnia 1. Lutego 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 31. Stycznia.

Według pewnych prywatnych wiadomości z Petersburga, Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Wilhelm Pruski (syn N. Pana) przybył do tey stolicy dnia 17. m. b., a dnia następnego przytomny był staroźytnemu obrządkowi święcenia Jordanu na Newie.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 26. Stycznia.

Dzień pogrzebu ś. p. Staszica dowiódł, iak mocny szacunek ziednały mu w narodzie iego cnoty obywatelskie. Żałosny ten obrzęd był ieden z naywspanialszych iakie widziano w stolicy — wspaniały, nie przez powierzchowną okazałość, lecz przez iawne dowody uczuć, iakiemi wszystkie stany i klassy mieszkańców tchnęły ku zmarłemu. — Biora władz publicznych były opuszczone; widziano pierwszych Urzędników, Senatorów, Ministrów, Generałów, Członków Rady Stanu, Sędziów, Professorów, Nauczycieli, Kupców, nieprzeliczonym tłumem cisnących się obok trumny. Z przysionka domu Towarzystwa Przyiaciół Nauk nieśli ciało członkowie tegoż Towarzystwa, a wśród nich wysocy Urzędnicy; daley dźwigali ie uczniowie róźnych szkół stolicy, które w dniu tym, z polecenia Kommissyi Rz. Wyznań i Oświecenia, były zamknięte. — Kondukt szedł Kra-

kowskim przedmieściem, ulicą Miodową, Freta, Zakrocimską do Bielan. — Duchowieństwo, ktoremu aż do kolumny Zygmunta przewodniczył JW. X. Biskup Prażmowski, zmieniało się w miarę iak kondukt wstępował w inną parafią stolicy. — Wóz żałobny szedł próżno; gdyż uczniowie nieśli trumnę na ramionach swoich aż do Bielan, chcąc przez to ostatni hołd złożyć mężowi, który oprócz zasług, iakie w naukach i około instytutów szkolnych położył, zostawia im piękny wzór miłości Króla i Oyczyzny, oraz stałéy i żadną nieczystą namiętnością nieskażonéy miłości porządku i dobra pospolitego. Za karawanem szedł powóz JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, a za nim długi okiem nie przeyrzany szereg powozów. Wszystkie ulice, przez które kondukt przechodził, napełnione były tłumem, który do 20,000 liczyć można. Na ulicy Miodowéy i Krakowskiém przedmieściu kupcy pozamykali sklepy cisnąc się do dźwigania zwłok tego, który tak gorliwym był opiekunem przemysłu. — Na Bielanach, które, iak gdyby w dzień Zielonych świątek ludem były okryte, złożono ciało w kościele, dla wykonania ostatnich obrządków religiynych; Professor Hr. Skarbek miał mowę pochwalną, poczém zwłoki wyniesione zostały na cmentarz i spuszczone do grobu. Przed złożeniem ich w mieyscu ostatniego spoczynku całun i blaszki okrywaiące trumnę, rozerwane zostały przez przytomnych, i każdy starał się zachować pamiątkę dnia, w którym mąż tyle zasłużony w kraiu, wierny poddany, spokoyny i gorliwy obywatel, nieskażony urzędnik, dobroczyńca ludzkości, opiekun nauk, ostatnią cześć śmiertelnika od współobywateli odebrał.

Onegday przybył tu C. K. austryacki Szambelan Hrabia Bombelles.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 17. Stycznia.

Gazeta Senatska zawiera następuiący ukaz N. Cesarza z dnia 16 z. m. do Rady Państwa: „Dla okazania szczególnéy Naszéy ufności w gorliwości i przywiązaniu, iakie niesie dla spraw korony Naszéy i oyczyzny, Nasz ukochany brat J. C. M. Wielki Xiążę Michał, wzywamy Go do zasiadania w Radzie Państwa.“

N. Cesarzowa Marya otrzymała między innemi własnoręczny list od N. Cesarzowéy Elżbiety. — Drugie woysko wykonało przysięgę wierności N. Cesarzowi Mikołaiowi. — W uroczystość Bożego Narodzenia N. Cesarz Jmć raczył dać order S. Jędrzeia Xięciu Galicynowi, Generałowi Gubernatorowi woyskowemu w Moskwie, i Generałowi piechoty Hrabiemu Tolstoy, dowodzącemu 5tym korpusem woyska. Kawalerami orderu S. Alexandra Newskiego mianowani zostali Generałowie-Porucznicy Generałowie - Adjutanci Hrabia Komarowski i Benkendorff. — Generał-Adjutant Orłoff, dowodzca pułku gwardyi konnéy, otrzymał dostoyność Hrabiego. — Rozkazem dziennym z dnia 25. b. m., N. Cesarz Jmć raczył ostatecznie zatwierdzić Generała Adjutanta Goleniszczewa - Kutuzowa na urzędzie Generała-Gubernatora woyskowego w Petersburgu.

Rozkaz dzienny N. Cesarza Jmci do osad woyskowych:

Żołnierze osad woyskowych!

Macie iuż wiadomość o Moim rozkazie Dziennym z dnia 15 m. z., w którym dzieląc z walecznemi woyskami Rossyiskiemi smutek i okropne nieszczęście, iakie Nas wszystkich dotknęły, nadałem pułkom gwardyi mundury, ktore nosił sławnéy pamięci Cesarz Alexander I. Głębokie Moie uszanowanie ku pamięci tego Cesarza, naszego Oyca i Dobroczyńcy, skłania Mię do przemówienia prosto do was żołnierze osad woyskowych. Zostaliście urządzonemi przez Cesarza Alexandra I., i nieraz gorliwość wasza i usiłowanie wasze otrzymały w nagrodę dowody wysokiego Jego zadowolenia. Byt osad waszych rozwiia cel zbawiennych Jego chęci, a szczęśliwe położenie, w którém się znayduiecie, iest owocem oycowskich starań, iakie dla was poświęcał. Dzieląc w całéy rozciągłości myśl dobroczynną, która osady woyskowe utworzyła, umocnię wasze dobre mienie, a w dowód Moiéy przychylności, daruię wam mun-

dur, który nieboszczyk Cesarz zwykł był nosić. Mundur ten będzie zachowany w pułku Grenadyerów Hrabiego Arakczejewa, iako pierwszym, który otrzymał posadę osadniczą, i zostanie złożony w kaplicy wspomnionego pułku przy wizerunku Cesarza, założyciela osad woyskowych. — Żołnierze! Przyłączcie ten pomnik do nieśmiertelnego pomnika założenia waszego. Niech będzie na zawsze rękoymią przychylności Moiéy ku wam i przewodnikiem waszym na drodze wierności tronowi.

(podp.) Mikołay.

W Petersburgu d. 22. Grudnia 1825. r.

Onegday Posłowie Francuzki i Bawarski złożyli Cesarzowi na szczególném posłuchaniu swe listy wierzytelne.

Podług raportu lekarza przybocznego Stoffregen z Taganrogu dnia 5. Stycznia do N. Cesarzowéy Maryi Feodorownéy, utrzymuie się bardzo dobrze zdrowie N. Cesarzowéy Elżbiety, która uczęszcza do kościoła, wyiąwszy te dni, w których iest przeszło 19 stopni zimna.

W naszéy niemieckiéy gazecie czytamy co następuie: „Niespodziane, i z natury swéy smutne wypadki dnia 26. Grudnia okazały się szczęśliwemi w skutkach swoich; przez nie albowiem odkrytém zostało istnienie haniebnego spisku, o którym dotąd ledwie mógł kto powziąść podeyrzenie. Ludzie, niegodni nazywać się Rossyanami, gotowali w naszéy oyczyznie niesłychane złoczyństwa: wytępienie całéy rodziny Cesarskiéy, rabowanie, łupienie maiątków, mordowanie niewchodzących do ich buntowniczego spisku obywateli, iednem słowem wszelkie nieobliczone okropności anarchii. Ani myśleć, iżby to piekielne przedsięwzięcie mogło było przyiść zupełnie do skutku, lecz samo nawet pokuszenie się, stać się mogło źródłem wielu nieszczęść. W celu zapobieżenia tym, w celu wykorzenienia złego, które Państwu groziło, potrzebnemi były koniecznie surowe i prędkie środki ostrożności. Użyto ich niezwłocznie. Komissya śledzcza, składaiąca się, iak wiadomo, z W. Xięcia Michała, Ministra woyny, Generała piechoty Tatytszczewa, Rzeczywistego Taynego Radzcy Xiążęcia Galiczyna, Woyskowego Generalnego Gubernatora Goleniszczew-Kutuzowa i Generałow-Adjutantów Benkendorf, Lewaszew i Potapow, zaymuie się gorliwie poruczoném iéy badaniem, i we wszystkich wydziałach rządowych przedsięwzięto potrzebne kroki celem wykrycia spiskowych. Zeznania tych, których z bronią w ręku schwytano, i odkrycie taynego spisku, który się iuż dawno do buntu gotował, zniewoliły rząd do uwięzienia wielu mniéy więcéy znaiomych ludzi. Dobro oyczyzny, powszechne bezpieczeństwo wymagały tego koniecznie, albowiem iedynie przez rozszerzenie śledztwa, przez mnogie słuchania, i przez porównanie zeznań dosięgnąć było można korzeni spisku i odkryć wszystkie iéy gałęzie. Usiłowania rządu pożądanym uwieńczone zostały skutkiem; dociekł on także wszystkich zamiarów buntowników, wszystkich taiemnic knowanego przez nich obmierzłego spisku. Po ukończeniu postępowania sądowego ogłoszone będą wszystkie te wiadomości. Tymczasem miło będzie niezawodnie każdemu, dowiedzić się, iż niektórzy z podeyrzanych, przy słuchaniu zostali uznani za niewinnych i niezwłocznie na wolność puszczeni. Są i tacy, którzy iuż dawno wyrzekli się wszelkiego z tym spiskiem społeczeństwa, lecz są winnemi, że złośliwych iego zamiarów nie wydali. Rząd z należytą ścisłością rozróżni te rozmaite stopnie zbrodni; lecz głównych i prawdziwie zdradzieckich buntowników czeka przykładne ukaranie, iakiego sprawiedliwość, interes państwa i powszechna opinia dobrze myślących ludzi wymaga."

Radzca Koleski Miłoradowicz, krewny poległego Gubernatora tegoż nazwiska, został w nagrodę usług ostatniego, mianowany Radzcą Stanu.

Szef Rygskiego półku dragonów, Jego Królewiczowska Mość Generał iazdy, Xiążę Alexander Wirtembergski, został stósownie do swoiego życzenia, mianowany Szefem Ekaterynosławskiego pułku kirysyerów.

Z Moskwy d. 18. (30.) Grudnia.

Senat, Urzędnicy, Woyskowi i Cywilni zgromadzili się dziś do kościoła Katedralnego Wniebowzięcia, wśród licznego tłumu wiernych. Filaret, Arcybiskup Moskiewski, członek świętego Synodu, wyszedł w ubiorze pontifikalnym, pośród licznie zebranego Duchowieństwa, trzymaiąc w ręku puszkę srebrną, którą postawił na stole przeciw drzwi Przybytku Pańskiego. Poczém w następuiących odezwał się wyrazach:

„Słuchaycie Rossyanie! Trzy lata iuż ubiegło od chwili iak ta Świątynia, wybrana do namaszczeń naszych Monarchów, i to naczynie, przed oczy wasze stawione, zaymuie Naywyższą wolą, wolą ostatnią Cesarza Alexandra. Stróże tego świętego zakładu nie ważyli się przed czasem uchylać zasłony, iaką okryć go podobało się zmarłemu. — Aż nadto wcześnie bolesna chwila nadeszła, w któréy nam trzeba było badać ostatniéy woli Władzcy, który świetne i chwalebne zakończył życie; lecz długo niewiedzieliśmy, że ta chwila nadeszła. — Dziedzic cnot i wspaniałomyślności Alexandra, Mikołay, pośpieszył z wezwaniem do tronu swego starszego brata W. Xięcia Konstantego, rozkazał oraz, aby testament zmarłego Cesarza pozostał pod tąż samą zasłoną, która dotąd taiemnice Jego okrywała. — Przeczuwaliśmy zaiste taiemnicę, którą zawierał akt dodatkowy do dawnieyszych praw naszych we względzie następstwa do tronu; lecz obiawiaiąc ią w wtedy, niebylibyśmy rozdarli serca wszystkich wiernych poddanych, przez okrutny a nieuchronny podział przywiązania i poświęcenia się? Cóż więc nam czynić zostawało w tak ważnych okolicznościach? — Duszo błogosławiona tyś osądziła nasze chęci; tyś uznała, że iedynym zadatkiem naszéy wierności, iaki wówczas twéy pamiątce poświęcić mogliśmy, było sumienne czuwanie nad składem naszéy straży powierzonym, osłonienie go naszém milczeniem, i zataienie dostoynéy taiemnicy w głębi tego naczynia, iak gdyby w głębi grobu, aż do chwili od Opatrzności oznaczonéy, w któréyby nam wolno było obiawiać ią w obliczu świata całego. — Król Królów w godnych czci swych wyrokach przyspieszył godzinę ostatecznego rozstrzygnienia. Znikły wszelkie zawady, a wola Alexandra występuie żywa z grobu, by nam przyszłość naszą odsłoniła. — Rossyanie! przez dwadzieścia pięć lat szczęście wasze polegało w dopełnieniu téy woli Naywyższego Władzcy. Usłyszycie ią po raz ostatni, i ieszcze w niéy szczęście wasze znaydziecie."

Po téy mowie otwarto puszkę, a przekonawszy się o rzetelności pieczęci i własnoręcznego nadpisu na kopercie, Arcybiskup odczytał Manifest wiekopomnéy pamięci Alexandra Cesarza, tudzież akt oryginalny, przez który J. C. M. Cesarzewicz W. Xiążę Konstanty zrzekał się swego prawa następstwa do tronu. Poczém wszyscy obecni wykonali z zwykłemi obrzędami przysięgę wierności i posłuszeństwa Jego Cesarskiéy Mości Mikołaiowi.

Austrya.

Z Wiednia dnia 18. Stycznia.

Francuskie pisma oppozycyine z powodu tak smutnego i wielkiego wypadku, który teraz Europę zaymuie, daią łatwowiernym czytelnikom rzadką mieszaninę doniesień fałszywych i sprzeciwiaiących się sobie samym, niedorzecznych domniemań i marzeń zuchwałych. Z naukową statystyczną miną, przez którą przebiia osobiste nieukontentowanie, omylna nadzieia, wystąpił w szranki *Dziennik Rozpraw*, i o wszystkiém, co wiedzieć rozumie a w istocie nie wie, sypie mnóstwo niedoyrzałych, niegrzecznych i nayprzewrotnieyszych uwag. Gdyby całe złe na tém się kończyło, toby ie można ieszcze nazwać znośném; czas bowiem na nasze szczęście szybko niszczy potwory, które sam wydaie. Lecz z iakążto usilnością dążą te głowy niespokoyne do zaburzania umysłów; przez iakieżto niegodziwe podstępy staraią się utrzymać ducha stronnictwa, nie dać się uspokoić namiętnościom, i duchowi rewolucyinemu stawiać coraz nowe widoki, coraz inny tor otwierać; a nawet dobrze myślących, którzy są dosyć nieszczęśliwi, że ich bezwstydnym przepowiadaniom, choć w części wierzą, trwożącą niepewnością i zmyśloną obawą, omamiać i straszyć. Obszerne pole politycznego i moralnego chwastu, na którém z tak niezmordowaną pilnością pracuią, dla nich za ciasne się być zdaie; z tak wielką gwałtowno-

ścią chwytaią każdy przedmiot, aby swe grożące obrazy przyszłości czarnemi farbami powłóczyć, z taką wściekłością wznoszą przy każdéy nieprzewidzianéy odmianie zaszłéy w stósunkach świata pochodnie niezgody, woyny i zniszczenia, a to i nad własném ogniskiem i nad wszystkiemi kraiami ziemi! — Ale i teraz omyli ich nadzieia. Węzeł, który stróżów powszechnego porządku dotąd iednoczył, za nadto mocno iest związany, aby się miał tak łatwo rozeyść, iak pod piorem niektórych fantastycznych pisarzy. Zniknął wielki Monarcha, który chwałę twórcy i obrońcy pokoiu przekładał nad każdą inną, ale nie zaginął duch, który Jego i Sprzymierzeńców ożywiał. Potrzeba opierania się tym, którzy pragną widzieć zniszczoném nayszlachetnieysze dzieło czasu, nie mniéy mocną iest, iak była dawniéy, a uczucie téy potrzeby żywszém się teraz pokazuie. Pokóy polityczny ciągle rozpościerać będzie dobroczynną na Europę zasłonę, a rozpustne spekulacye, do których chwila pierwszego zdumienia była powodem, staną się igrzyskiem wiatrów. Na sprawiedliwą wzgardę zasługuią owi sofistyczni obłudnicy, którzy rozumu i wymowy nadużywaią, aby wyobrażenia współczesnych pomięszać i wyniszczyć głos powinności i prawdy w umysłach słabo uzbroionych. Nie mniéy kary godni są ci, którzy iako ślepe narzędzia lub dobrowolni pomocnicy ludziom zarażaiącym powszechną opinią materyałów w fałszywych doniesieniach i złośliwych paszkwilach dostarczaią, któremi swoie zamki na lodzie zdobili. Ale nie podobna nie litować się nad liczną klassą tych, którzy uwiedzieni łatwowiernością, nieprzezornością i fałszywém głów skierowaniem, w tém okropném igrzysku, któremu prędzéy czy późniéy na ofiarę są przeznaczeni, rozumieią zbawienie ludzkości oglądać. Ludzie nieznaiący świata, którzy na interessa państw i na naytrudnieysze zadania polityki patrzą tylko z drobnych kryiówek, i ztąd o nich sądzą, którzy całą swoię mądrość wyczerpali z dzienników i pism urywkowych, naturalnie skłonni być muszą czyli to w właściwéy wyobraźni, czyli w rozmowach z równie myślącemi przyiaciołmi przyimować na słowo za prawdziwe wszelkie awanturnicze powieści, gruntuiąc na nich swe wybuiałe nadzieie i plany. Lecz czyliż przecie kiedy doświadczenia naszych czasów tak drogo okupione nie otworzą oczu poczciwym dobrzemyślącym? Nie miałażby mocniéy na nich działać obawa, aby nie uyrzeli zniszczonym prawnego porządku, pod którego opieką obficie kosztuią dóbr życia, niż próżna chęć, nie maiąc ani zdatności ani powołania, puścić się w zawód, na który wprawni politycy wstępuią tylko z przekonaniem ciężkiéy odpowiedzialności, która ich czeka?

(Dostrz. Austr.)

Francya.

Z Paryża dnia 21. Stycznia.

Dnia 18. Hrabia Pozzo di Borgo miał szczególne posłuchanie u Króla.

Królewskie posiedzenie zagaienia Izb odbędzie się we wtorek dnia 31. m. b. w Luwrze w sali Henryka IV.

Sąd Kassacyiny rozstrzygnął, że, skoro która władza mieyska każe wywyższyć ulicę, właściciele domów, które przezto zniżały, i tém samém poniekąd na wartości swéy stracily, maią prawo żądać wynagrodzenia.

Uczyciel pisania Bernardet otrzymał patent swobody na metodę, podług któréy wyucza pisać w przeciągu 8 godzin.

Dnia 18. m. b. wyszło trzecie wydanie noty Pana Chateaubriand o Grecyi, nową przedmową zbogaconéy.

Przez Marsylią nadeszło potwierdzenie wiadomości, iż Ibrahim został pod Koryntem przez Gurasa zbity i stracił 3000 ludzi.

Pan Lafitte dawał dnia 17. m. b. wielką ucztę dla Generała Lafayette i Kommodora Morris, dowódzcy fregatty Brandywine, na któréy pomieniony General do Europy powrócił. Młody wierszopis Pan Labat, którego wiersz dytyrambowy na podróż Gła Lafayette do Stanów Zjednoczonych został nagrodą uwieńczony, siedział obok Gła. Wzniesiony był tylko ieden toast przez Pana Lafitte w tych słowach: Generałowi Lafayette i Ameryce! — General Lafayette powraca do swéy maiętności Lagrange dla dopełnienia smutnego obowiązku. Zmarły niedawno Poseł Stanów Zjednoczonych w Szwaycaryi, Pan Sommerville, który razem z Głem Lafayette, na pomienionéy fregacie powrócił, umieraiąc wynurzył życzenie, ażeby iego doczesne szczątki w Lagrange nieiako pod tar-

czą patryotyzmu i przyiaźni spoczywać mogły, które to życzenie pośpiesza teraz Generał dopełnić.

Król Hiszpański wyznaczył pensyą wdowie Generała Bessieres, córki iéy mianował Kamaristami (damami pałacowemi), a syna 15 lub 16letniego Generałem.

Drukarz wiadomego pisma: „Mamże być Jezuitą?“ został osądzony na wynagrodzenie papieru i wydatków autorowi, lecz ten niekontent z tego wyroku, odwołał się do wyższéy instancyi.

Składki dla rodziny Generała Foy wynoszą teraz 780,155 Franków (215,000 Tal.)

Sąd policyi w Tuluzie osądził nieiakiegoś Teissedre na zapłacenie kary 25,000 Franków i na poniesienie kosztów, a to za — *lichwę*.

Na polu pod Tours znaleziono szczątki zbroi arabskich, między któremi był miedziany śrebrem wykładany szyszak z ozdobami pięknego utworu. Domyślać się należy, iż te starożytności spoczywały tu we wnętrznościach ziemi przeszło 1000 lat, od sławnéy klęski Abdorhamana przez Karola Martel zadanéy.

Nieiakiś Gottfried, niegdyś *celnik*, umarł w tych dniach nagle w swoiém mieszkaniu, na ulicy męczenników (bardzo stosownie). Sypiaiącemu tylko na nędznym sienniku bez przykrycia, zdaie się, iż mu mróz przyśpieszył podróż do wieczności. Z niektórych iego poruszeń ostatniéy nocy wnosić można, iż, aby się ogrzać, posuwał się do swoiego starego psa, iedynego swoiego przyiaciela i towarzysza stołowego, który zwykł był legać w oddźwiernym kącie izby, zapewne dla uprzedzania swoiego pana o odwiedzinach podeyrzanych gości. Gottfried znany był w całé dzielnicy iako biedny gołysz. Często iadł na obiad tylko twardy suchy chleb z swoim czworonożnym przyiacielem, i tylko w pewne dni uprzywileiowane posilał się w pobliskiéy szynkowni. Odzież iego zwiastowała ubostwo, a zamyślenie, milczenie i obcowanie z psem, odludka. Mógł mieć lat 70. Krewni iego kazali zrobić prostą trumnę, lecz iakże się zdziwili, gdy rozbieraiąc nieboszczyka, znaleźli summę 25 do 30,000 Franków, częścią w złocie, częścią w banknotach, które nosił dzień i noc pod suknią w skorzanéy kalecie. W słomianéy iego pościeli i w kupie brudu, znaleziono ieszcze więcéy franków, tak iż cała spuścizna wynosić może do 40,000 Franków, a wdzięczni sukcessorowie poczciwego celnika, (który przed skonaniem boday zdążył uderzyć się w piersi, i wyrzec: „Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu“), pomyśleli czém prędzéy o sprawieniu solennego pogrzebu.

Dnia 13. m. b., przy 11 stopniach zimna, pies wściekły przestraszył mieszkańców Lugdunu i pokąsał trzy osoby. Jak wiadomo, tęgie mrozy równie są niebezpieczne dla psów iak wielkie upały.

Wilki, które mrozy z puszcz pireneyskich wyforały, narobiły wiele szkody w okolicy Mauleon i Baionny.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 11. Stycznia.

Król posunął wielu Oficerów na wyższe stopnie w królewskiéy armii amerykańskiéy.

Ma być ieszcze 11 nowych Radzców Stanu mianowanych, między innemi także były Minister i teraźnieyszy Biskup Tortozy, Don Saez. Każdy Radzca Stanu ma 80,000 Realów (po 2 śbrn.) roczneý płacy. Mówiono o niezwłoczném wyprawieniu nowego woyska do Hawanny i o cząstkowéy zmianie Ministeryum. Pan Dulpe, były Intendent Guadalaxary, ten sam, który się naywięcéy przyłożył do schwytania Bessiera, mianowany iest Generalnym Intendentem Madrytu.

List Ministra spraw zagranicznych do Ministra finansów Ballesteros: „Poseł francuzki przy Królu Katolickim donosi mi w liście z dnia 5 z. m., iż mnóstwo gorszących i bezbożnych książek wysełaią z Paryża do Hiszpanii i Ameryki, lecz ażeby uyść trudności na granicy, zamiast właściwych tytułów daią im tytuły książek do modlenia się, i tak n. p. Wolter przemycany bywa do Hiszpanii pod tytułem: Żywot S. Marcellina; Russeau iako żywot S. Alexandra; Volney iako żywot S. Michała; Dupuis iako żywot S. Ferdynanda; Diderot iako żywot S. Stefana; Raynal iako żywot S. Karola; dziennik z S. Heleny iako żywot N. Panny Maryi; Werther (Goetego) pod tytułem: Żywot S. Cecylii i t. d. Z rozkazu Króla uwiadomiam Waszą Splendecę

o tém, z przyłączeniem spisu książek, ażebyś Pan potrzebne przedsięwziął środki, celem zapobieżenia ich wprowadzaniu."

General Castannos doniósł wszystkim członkom Junty doradzczéy o Król. uchwale, przez którą została zniesioną.

Słychać, iż Generał Castannos mianowany został dowódzcą królewskiéy gwardyi pieszéy, i że Generał d'Espagne będzie wygnany. Uważaiąc, iak wielkich łask dworu doznaie teraz pozostała rodzina Bessiera, ledwie o téy ostatniéy wiadomości powątpiwać można.

Z Kadyxu donoszą pod dniem 30. Grudnia: „Rząd żądał od tuteyszego kupiectwa 60,000 Duros pożyczanym sposobem, lecz kupcy odpowiedzieli, że nie są w stanie. Było zamiarem, oddać w zastaw téy pożyczki kassę celną, do któréy tymczasem z przyczyny zatamowanego handlu i przemycanych towarów nic niewpływa."

A n g l i a.

Z Londynu dnia 17. Stycznia.

W zeszły piątek Królewsko-Pruski Nadzwyczayny pełnomocny Minister, Barron Maltzahn, w towarzystwie Pana Rothschild i Notaryusza Charles Green, złożył w banku Angielskim summę 19 800 Funtów Sterlingów, iako szóstą półroczną upłatę zaciągnionéy w roku 1822 pożyczki.

Powiadaią, iż Król Jmć zagai osobiście Parlament. — Według prywatnych wiadomości z Paryża — pisze iedna z naszych gazet — Pan Villele wyidzie z Ministeryum.

Następcą zmarłego Patryarchy Lizbońskiego mianowany iest pewien zakonnik, który świeckiemu zwłaszcza duchowieństwu, w bliższych z Rzymem zostaiącemu związkach, ma być solą w oczach.

W téy chwili 15000 warsztatów tkania iedwabiu w Spitalfield iest bez zatrudnienia; 18000 robotników — nierachuiąc żon i dzieci — nie maią nic do czynienia. Stemwszystkiém nie można pewnie dać zupełnéy wiary tym podaniom, ile że takowe od sameyże robotniczéy klassy pochodzą.

W Moskwie mieszka teraz 400 Anglików, którzy zaczęli budować dla siebie osobny kościoł. Jednym z ostatnich aktów zmarłego Cesarza było udzielone im na to zezwolenie. Względem brakuiących ieszcze 2000 Funtów Sterl., przemówili buduiący do oyczyzny swoiéy.

Wczoray przed południem powieszono tu 44letnią kobietę, nazwiskiem Marya Cain, za pozbawienie życia (nie Abla) iakiegoś Fitzgeralda. Od lat 5 nie miano iuż tu tego widowiska. Ostatnia niewiasta, ktora podobnież na stryczku umarła, nazywała się Marya Noris, która w roku 1821. pewnego mężczyznę oknem wyrzuciła.

Dnia 10. Października zostały w Banda oriental woyska Brazyliyskie w powszechnéy bitwie pod Oxqueta de Sarendin doszczętnie zbite. 100 Oficerów i 800 szeregowych dostało się do niewoli; poboiowisko iest na trzy mile trupem zasłane, iazda nieprzyiacielska zniszczona. Major Velasco przywiózł z pola bitwy wiadomość o tém zwycięztwie niepodległych.

Prawie z narodzeniem nowego roku narodził się głód i nędza w południowych stronach Irlandyi, gdzie biedny wieśniak ziadł iuż prawie ostatni zapasik kartofli, które są całą i iedyną iego szpiżarnią. Zgroza przeymuie słysząc narzekanie i ięki tego nieszczęśliwego ludu.

Gazety tuteysze donoszą, iż mieszkańcy Tibetu doznali wielkiéy radości z odrodzenia się swoiego Delay-Lamy. Rzecz tak się ma: wiadomo, iż Delay-Lama, czyli naywyższy kapłan Tibetański, uważany za Boga na ziemi przez mieszkańców tego rozległego kraiu, podług mniemania pospólstwa nigdy nie może umierać, lecz gdy się zestarzeie, opuszcza dawne swoie ciało, i przyimuie nowe. Od czasu zaś zdobycia Tibetu przez Chińczyków, odrodzenie iego zawisło od woli Cesarza Chińskiego, który przez 5 lat wstrzymywał swoie pozwolenie w téy mierze. Przychylił się nakoniec do prośby kapłanów i możnych panów, pod warunkiem atoli, aby sam wybrał Delay-Lamę z 13 kandydatów, którzy powinni być Chińczykami. Środek ten przezorności okazuie nieufność Chińczyków zwłaszcza ku Anglikom; chce bowiem Cesarz przeszkodzić, aby nowy Delay-Lama przez wpływ Kompanii Wschodnio-Indyiskiéy niesprzyiał Anglii.

Niderlandy.

Z Amsterdamu dnia 21. Stycznia.

Gazeta Gandawska *Impartial* donosi, iż z 1800 studentów, których przed ostatniemi feryami w Rzymsko - katolickich kollegiach w obu Flandryach liczono, pozostało tylko ieszcze może 1000, i że z brakuiących iakie 300, naywięcéy z Roulers i Thielt, poszło do szkół Jezuickich we Francyi; reszta udała się tymczasem do domu do swoich. Zresztą zamknięte kollegium w Aelst będzie znowu otwarte od dnia 1. Lutego; nauczycielów będzie tyle co dawniéy, lecz nauki niebędą dawane w dawnieyszym sposobie.

W oczekiwaniu doniesień o woiennych działaniach flot i woysk tureckich i egipskich, które się niedawno pokazały na wodach i wybrzeżach Morei, dowiaduiemy się od bezstronnego naocznego świadka ich uzbroienia, co następuie: „Powierzchowność flot może się dosyć podobać. Okręty Kapudana Baszy naymniéy są w porządku; okręty Baszy Egipskiego wyglądaią troche lepiéy, a cztery trypolitańskie okręciki odróżniaią się swą ładnością. Pomiędzy brygami Baszy, zalecaią się trzy statki bardzo piękney budowy amerykańskiéy; lecz załogi naynędzniéy są złożone. Na całéy flocie znayduie się do 10,000 ludzi, między którymi 200 ludzi iazdy. Woysko to składa się w trzeciéy części z kupionych negrów z Darfur i Sennar, a reszta z Beduinów, Fellahów i Egipskich żebraków. Ubiór ich, czarna lub czerwona wełniana koszula, szarawary, czerwona czapka; a uzbroienie, karabin angielski i ładownica. Mozolono się z nimi, aby ich troche obeznać z musztrą, lecz wszystkie wiadomości o przyswoieniu ich do karności europeyskiéy, były niesłychanie przesadzone, i niemożna tych zgrai iak tylko za pół-dzikich uważać."

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 25. Grudnia.

Po odeyściu ostatniéy poczty, rozeszła się tu wiadomość o niespodziewanéy śmierci Cesarza Rossyiskiego, i sprawiła niewymowny smutek między kupcami europeyskimi. — Każdy tu iest przekonanym, iż uchwalone od Dywanu, a tak wielkie wrażenie sprawuiące wysłanie Intendenta arsenału, Hussein - Bey, z agentem Wice-Króla Egiptu, Neszyd-Effendim, do Morei, w celu nawiązania układów z Grekami, bezpośrednim było skutkiem tego, iak się zdaie, bardzo szybko do wiadomości Porty doszłego wypadku śmierci. Nadeszłe świeżo z Peloponnezu, dla Greków nieco pomyślnieysze wiadomości, które nieodpowiadaią oczekiwaniom, iakie sobie po wielkiéy wyprawie egipskiéy obiecywano, niebyłyby pewnie same z siebie nakłoniły Porty do uczynienia kroku, który dotąd za niepodobny uważano. I Missolonga, na którą od roku wzrok całego Wschodu obrócony, trzyma się ciągle, a nowy Turków zamach, aby ogarnąć ten wał swoich przeciwników, został wśród krwi rozlewu odpartym. Zdaie się, iż w Morei poniósł klęskę korpus egipski pod Gastuni.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 8. Stycznia.

Z Bukarestu donoszą pod dniem 5. m. b. co następuie: „Przezocztę rossyiską z Konstantynopola, która listy do dnia 22. Grudnia przywiozła, dowiaduiemy się, iż Dywan iuż między 6. i 8. Grudnia miał wiadomość o śmierci Cesarza Alexandra, lecz że iéy dopiero dnia 15. Grudnia udzielił Publiczności. Frankowie niezmiernie się zatrwożyli, Turcy zaś, którzy niemaią tak dokładnéy znaiomości położenia rzeczy w Europie, iak ią im wielbiciele ich przyznaią, zdawali się być zupełnie na to oboiętnymi. — Greckie gazety z Hydry i Aten, które tu dość regularnie przez Konstantynopol odbieramy, wciąż ieszcze korzystnie opisuią stan rzeczy w Grecyi."

ANEKDOTA.

Królowa Elżbieta odwiedzaiąc sławnego Bakona w iego wieyskiém pomieszkaniu, po wyniesieniu go na dostoyność Kanclerza — „dla czego — rzekła — tak szczupłe wystawiłeś sobie mieszkanie?" — „Nie ia, N. Pani, za szczupłe zrobiłem pomieszkanie, lecz Wasza Królewska Mość za wielkim mnie dla niego zrobiłaś." —

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 9.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 1. Lutego 1826.)

Rozmaite Wiadomości.

W ostatnich dniach przed Bożem-Narodzeniem tak wielki był napływ ludu do Rzymu, iż szpital pielgrzymów w dniu 24. Grudnia 9000 osobom dał gospodę i żywność.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki żyie teraz czterech byłych Prezydentów. Adams (naystarszy, ma lat 83); Jefferson, Madison i Monro (naymłodszy, blisko lat 70). P. Jefferson mieszka w Monticello (w Wirginii), 40 mil niemieckich od Wassingtonu, na szczycie góry, z którey ma naypysznieyszy widok. Przy podstawie góry stoi Wirgiński uniwersytet, na który Exprezydent większą część swoiego maiątku wyłożył. Na pięć mil od niego leży posiadłość Pana Madison; iest on Prezesem Towarzystwa rolniczego tey prowincyi i ciągle zaymuie się gospodarstwem. Dobra Pana Monro graniczą z dobrami Jeffersona. Pan Adams mieszka tylko o milę od Bostonu i iest opiekunem sztuk nadobnych. Wszyscy ci starcy doznaią nayprzyiemnieyszych chwil życia i zadziwiaią wszystkich swoią żywością i wesołością w mowach. Ci szanowni mężowie nie maią zresztą ani pensyy, ani przywileiów, wyiąwszy wolność od opłat pocztowych. Pan Jefferson ieździ codziennie konno; wzrost iego wynosi 6 1/3 stóp. Jego córka (Mistriss Randolphe), ma 11 dzieci, z których naystarsza dziewczynka biegła iest w historyi i polityce.

Dla uniknienia niebezpieczeństw, na iakie statki parowe niekiedy narażaią, zaprowadzaią teraz w Ameryce czołna, które z samym statkiem parowym przez długie liny tak są połączone, iż w przypadku explozyi, z powodu odległości, zupełnie są bezpieczne. Tam także robią żelazne statki parowe i maszty.

Wynalazczemu geniuszowi P. Augustyna Corout w St. Julien-Molin-Molette (w departamencie Loary) winni iesteśmy zadziwiaiącą machinę, za pomocą którey ieden robotnik może kierować sześcią warsztatami tkackiemi i zarazem iedwab, bawełnę, len, konopie i wełnę z bezprzykładną szybkością i dokładnością tkać i iedne z drugiemi wyrabiać. Zręczny ten sztukmistrz wynalazł dwa warsztaty, które skombinowane tworzą trzeci, z niesłychaną rozmaitością poruszeń. Czółenko przebiega 80 do 100 razy w minucie i zarazem dwom sztukom wątku dostarcza. Prócz tego wynalazek ten zastosowany do roboty muszlinow, wyrobów bawełnianych i t. p., dogodnieyszy iest dla zdrowia robotników; lekkość bowiem w poruszeniu czółenka, do czego żadnego kółka zębatego nie używa się, może bydź użyta przy suchéy zupełnie przędzy konopnéy lub bawełnianéy. Nie potrzeba więc w nizkich wilgotnych piwnicach przędzy w wilgoci i giętkości utrzymywać. Gdy dotąd warsztaty iak gdyby w iaskiniach pomieszczone, staią się przyczyną, iż robotnicy przy nich użyci na choroby piersiowe i skrofuliczne naywięcéy cierpią, więc Pan Corout podobnąż tkaczom wyświadczy przysługę, iako Pan Jerzy Prior wyświadczył fabrykantom igieł, gdy przed 17 laty wynalazł sposób odpędzania ze szlifierni delikatnego pyłu ze stali i kamienia, który robotnikom w oczy, nos i usta padał, staiąc się przyczyną chorób nieznośnych. Pan Corout uzyskał

patent na swóy potróyny warsztat. Stemwszystkiém oświadcza wszystkim fabrykantom, iż za 150 Fr. drewniany warsztat wyrobi, w którym znaydować się będą wszelkie kombinacye iego machiny, z tym iednak warunkiem, iż odstąpi prawa robienia 25 warsztatów, skoro mu za każdy z tychże 70 Fr. zapłacą; podobnież pozwala robić 50 warsztatów, żądaiąc za każdy po 60 Fr. a sto po 50 Franków.

Poznań dnia 31. Stycznia. Dnia 28. było 4. — dnia 29. 8 — dnia 30. 10 — dziś 10 stopni zimna.

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Jutro, we Czwartek dnia 2. Lutego 1826. J. Levit, Professor muzyki w Warszawie, uczeń sławnego Moscheles, będzie miał honor dać w sali resursy wolnomularskiéy wielki koncert na fortepianie.

Podział koncertu.

I.

1) Uwertura z opery Faniska Cherubiniego.
2) Wielki koncert na Fortepian, Kalkbrennera, wykonany przez dawcę koncertu.
3) Koncert skrzypcowy Rodego, wykonany przez pewnego amatora.
4) Potpourri na Fortepian i skrzypce Moszelesa i Lafonta, wykonane przez Pana Kapelmistrza Haupt i dawcę koncertu.

II.

5) Uwertura Rossiniego.
6) Adagio i Rendo Kalkbrennera z towarzyszeniem orkiestry.
7) Waryacye di Bravura na Fortepian z towarzyszeniem orkiestry, napisane i wykonane przez dawcę koncertu.

Biletów wniyścia dostać można w księgarni Pana Mitler po 3 Złt. a przy kassie po 4 Złt. Początek o godzinie 6téy.

Doniesienie o nowéj książce.

Na książkę: *Proste zasady stylu polskiego w przykładach praktycznie objaśnione*, wkrótce z druku wyjśdź maiącą, dla użytku jasno, zwięźle, gładko, i szczerze po polsku pisać chcących, ułożoną, przyimować będę prenumeratę po złotp. 3 do dnia 20. m. i r. b.

Prenumerować także można w księgarni E. S. Mittlera.

w Poznaniu dnia 1. Lutego 1826.

Dr. Krolikowski,
Prof. lit. pol.

OBWIESZCZENIE.

Julianna Rauh i Benjamin Viebig w mieyscu przy wniściu w małżeństwo przez układ sądowy z dnia 26. Listopada r. b. wspólność maiątku i dorobku między sobą wyłączyli, co się niniéyszem wiadomo czyni.

Poznań dnia 1. Grudnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Iż Agnieszka z Jutrowskich i Jan małżonkowie Bogdanowscy, gdy pierwsza za doletnią ogłoszoną została, przez sądowy układ z dnia 14 m. b. wspólność maiątku i dorobku wyłączyli, uwiadomia się niniéyszém.

Poznań dnia 19. Grudnia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na wniosek Ur. Katarzyny z Drzewieckich wdowy Zawadzkiéy dziedziczki z Bednar czyni się niniéyszem wiadomo, iż zaintabulowane za zezwoleniem dawniéyszego dziedzica wspomnionych w Powiecie Średzkim położonych dóbr Bednary niegdy Jozefa Drzewieckiego pod Rubr. III. Summy mianowicie

a) pod liczbą 1. dla Barbary zamężnéy Drzewieckiéy z Przybyszewskich podług instrukcyi Grodu Gnieznińskiego z dnia 8. Lipca 1782. i rekognicyi z dnia 20. Lutego 1796. mocą dekretu z dnia 5. Maia 1798. Talarów 1076 dgr. 8 summy posagowéy,
b) pod liczbą 4 dla Justyny Roszczewskiéy z Gutowskich podług przyznania z dnia 20. Lutego 1796. roku mocą dekretu z dnia 5. Maia 1798 Tal. 155 dgr. 17 fen. 4 iako dług realny,
c) pod liczbą 7 dla Joanny Izbinskiéy z Gutowskich równym prawem iak pod liczbą 4 75 Tal. 1 dgr. 4 fen. również iako dług realny

iuż dawno zaspokoione zostały, na które kwity w trakcie zeszłey woyny zaginęły.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzyby do wspomnionych wzwyż kapitałów bądź iako właściciele, bądź iako cessyonaryusze, iako zastawnicy, lub pod innym nazwiskiem pretensye mieć mniemaią niniéyszem, aby się na terminie tym końcem na

dzień 18. Marca r. p.

zrana o godzinie 9. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brükner w izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, dokumenta te z sobą na mieysce znieśli i pretensye swe do protokołu podali, inaczéy bowiem z niemi uchyleni i na wieczne milczenie wskazani będą, oraz amortyzacya onychże ogłoszona bydź ma.

Poznań dnia 19. Września 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do przedaży domu z ogrodem do pozostałości Piotra Sokołowskiego małżonków należącego, na przedmieściu Ostrówek pod Poznaniem pod Nr. 3. położonego, sądownie na 637 Tal. 13 śgr. 9 fen. oszacowanego, wyznacza się na wniosek sukcessorów celem podziału termin

na dzień 4. Kwietnia r. b.

zrana o godzinie 10. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Küntzel w naszym Zamku Sądowym.

Ochotę maiący kupna i zdolność posiadania wzywaią się więc na ten termin, a naywięcéy daiący przyderzenia, skoro prawne przeszkody nie zaydą, spodziewać się ma.

Taxa i warunki mogą bydź w naszéy registraturze przeyrzane.

Poznań dnia 10. Stycznia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Rendanta Sądu mieyskiego Bogusława Heino, w roku 1802. w Poznaniu zmarłego na wniosek Kuratora pozostałości w dniu dzisieyszym konkurs otworzonym został.

Zapozywamy przeto wszystkich nieznaiomych Sukcessorów téy pozostałości, i nieznaiomych Sukcessorów pozostałéy wdowy współnego dłużnika, aby się w terminie do likwidacyi ich pretensyi na dzień

11. Kwietnia 1826.

przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w naszéy Izbie dla Stron wyznaczonéy osobiście albo przez pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, i pretensye swe podali, i dostatecznie udowodnili, prawo pierwszeństwa wykazali i dowodami wsparli, gdyż w razie przeciwnym niestawaiący spodziewać się mogą, iż z pretensyami swemi do massy preklodowani zostaną i wieczne im przeciw drugim wierzycielom milczenie nakazaném będzie.

Tym wierzycielom, którzy na terminie stanąć niemogą i znaiomości niemaią Kom. Spr. Brachvogel, Łukaszewicza i Guderyana na Mandataryuszów proponuiemy, z których iednego dostateczną plenipotencyą i informacyą opatrzyć winni.

Poznań dnia 21. Listopada 1825.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad dobrami Wieczyn w Powiecie Pleszewskim położonemi, do sukcessorów niegdy Onufrego Grabskiego należącemi, urządzeniem z dnia 13. Listopada 1823., subhastacya zadecydowaną została, przeto wzywaią się niniéyszém wszyscy z mieysca zamieszkania swego niewiadomi wierzyciele a mianowicie:

1. Ur. Józefa z Dąbeckich była owdow. Grabska, teraz zamężna Labczyńska,
2. Ur. Maryanna Godlewska,
3. Ur. Metelski, Proboszcz,
4. WW. bracia Uminscy, synowie owdowiałéy Starościny Uminskiéy, i
5. Ur. Eustachius Grabski,

aby w terminie zawitym

dnia 23. Lutego 1826. roku

przed Deputowanym W. Sędzią Ruschke osobiście lub przez Pełnomocników prawnie dopuszczalnych się stawili, ilość i iakość pretensyi swych okolicznie podali, dokumenta, papiery i inne dowody w oryginale lub w wypisie wierzytelnym złożyli, i co potrzeba do protokułu podali, z tém zagrożeniem, iż w razie niestawienia się, nie tylko przyderzenie na rzecz naywięcey daiącego nastąpi, lecz też po

sądowém złożeniu kupna pieniędzy, wymazanie wszelkich zapisanych, tudzież próżno wychodzących czyli spadaiących pretensyi, a ostatnich bez produkowania w téy mierze instrumentów, zadecydowanem zostanie.

Nareszcie wierzycielom tym, którzy w osobistém stawaniu doznaią przeszkody, lub którym tu schodzi na znaiomości, W. Pigłosiewicza, Konsyliarza Sprawiedliwości, UUr. Panten, i Mitschke, Kommissarzy Sprawiedliwości, i W. Trembinskiego, Adwokata, na Pełnomocników przedstawiamy, z których iednego sobie obrać, i w plenipotencyą i informacyą zaopatrzyć mogą.

Krotoszyn dnia 24 Listopada 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Domostwo pod numerem hypotecznym 44. na Wielkim tu Rynku położone, do massy sukcessyino - likwidacyinéy niegdy Poborcy Powiatowego Straemke należące, wraz z budynkami tylnemi i ogrodem, na 2382 Tal. 4 śbrgr. 6 fen. oszacowane, w terminach przed Deputowanym Sędzią Kosmelli na

dzień 30. Listopada 1825.,
dzień 31. Stycznia 1826., i
dzień 29. Marca 1826.

o godzinie 9. zrana w lokalu naszym sądowym wyznaczonych, z których ostatni peremtorycznym iest, z przyczyny długów naywięcéy daiącemu publicznie sprzedane bydź ma; na który to termin chęć kupna i zdolność posiadania maiących zapozywa się.

Taxa w czasie podzin służby w registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Krotoszyn dnia 24. Sierpnia 1825.

Xiążęcy Thurn i Taxis Sąd Xięstwa.

Za pozwoleniem Zwierzchności wydam we Czwartek dnia 2. m. b. drugą tegoroczną Redutę w tuteyszym domu widowiskowym. Usługa bufetowa będzie iak naylepsza; ustanowiony porządek tańca niedopuści żadnéy nieregularności. Zgoła będzie miane staranie, ażeby zabawa ta wieczorna uprzyiemniła pobyt Szanownych Gości. Biletów na parter i pierwsze piętro po 4 Złt. dostać można w księgarni Pana Mittlera i przy kassie.

Poznań dnia 1. Lutego 1826.

Fabrykant Pietsch,
przy ulicy Wrocławskiéy No. 229.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 27. Stycznia 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	88 pCt.	87⅝ pCt.
Premie obligów długu państwa	98⅛ =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93¼ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	89 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	87 =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	96 =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	90¾ =	—
Szląskie	—	—

Poznań dnia 31. Stycznia 1826.

	Papierami.		Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania. . .	92¾	—	92½	4

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 26. Stycznia 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	12	6	i	1	2	6
Żyto	—	27	6	-	—	23	2
Jęczmień wielki	—	25	8	-	—	21	3
Jęczmień mały	—	23	9	-	—	16	11
Owies	—	20	—	-	—	13	9
Groch	1	5	—	-	—	28	9
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	12	6	i	1	10	—
Zyto	—	26	3	-	—	25	—
Jęczmień wielki	—	23	9	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	21	3	-	—	—	—
Owies	—	18	9	-	—	16	3
Groch	1	—	—	-	—	28	9
Kopa słomy	5	15	—	-	4	15	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	15	—